

Adoracja krzyża

(w oparciu o teksty Jana Pawła II)

Śpiew „W krzyżu cierpienie”

Rozpowszechniona dziś powierzchowna kultura, która przypisuje wartość tylko temu, co ma pozór piękna i co sprawia przyjemność, chciałaby wam wmówić, że trzeba odrzucić Krzyż. Ta moda kulturowa obiecuje sukces i szybką karierę, nakłaniając do realizacji własnych dążeń za wszelką cenę; zachęca do nieodpowiedzialnego przeżywania płciowości i do życia pozbawionego celu, wyzbytego szacunku dla innych. Otwórzcie oczy, młodzi przyjaciele: to nie jest droga prowadząca do radości i do życia, ale ścieżka wiodąca w przepaść grzechu i śmierci. Jezus mówi: „Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je” (Mt 16, 24-25).

Jezus nas nie zawodzi. Prawda Jego słów, które wydają się twarde, ale napełniają serce pokojem, wyjawia nam sekret prawdziwego życia. (...) Jezus jest Miłością wierną, która nie opuszcza nikogo i potrafi przemienić noc w świt nadziei. Jeżeli Krzyż zostaje przyjęty, przynosi zbawienie i pokój, jak to ukazują liczne piękne świadectwa młodych chrześcijan. Bez Boga Krzyż nas przygniata; z Bogiem daje nam odkupienie i zbawienie. (...) „Weź Krzyż!”, przyjmij go, nie pozwól, aby przygniotły cię wydarzenia, ale z Chrystusem zwyciężaj zło i śmierć! Jeżeli z Ewangelii Krzyża uczynisz program swojego życia, jeżeli pójdziesz za Chrystusem aż na Krzyż, w pełni odnajdziesz samego siebie! *(Podczas spotkania z młodzieżą na placu św. Jana na Lateranie, 02.04.1998)*

Śpiew: „Jak cię zrozumieć tajemnico”

„My wiemy, że przeszliśmy ze śmierci do życia, bo miłujemy braci, kto nie miłuje, trwa w śmierci” (1 J 3, 14). Tak. Wiemy. Wiedziała o tym nasza królowa Jadwiga, błogosławiona — i wiedzę tę ugruntowała w dziejach narodu. W dziejach dusz polskich. Taka była zawsze — i taką pozostała wymowa wawelskiego krzyża. I taka jest wymowa każdego krzyża na całej ziemi. Każdego krucyfiksu. Bądź pozdrowiony Krzyżu Chrystusa! Gdziekolwiek znajduje się twój znak, Chrystus daje świadectwo swojej Paschy: owego „przejścia ze śmierci do życia”. I daje świadectwo miłości, która jest mocą życia — miłości, która zwycięża śmierć. Bądź

pozdrawiony Krzyżu, gdziekolwiek się znajdujesz, na polach, przy drogach, na miejscach, gdzie ludzie cierpią i konają... na miejscach, gdzie pracują, kształcą się i tworzą... Na każdym miejscu, na piersi każdego człowieka, mężczyzny czy kobiety, chłopca czy dziewczyny... I w każdym ludzkim sercu, tak jak w sercu Jadwigi, Pani Wawelskiej. Bądź pozdrawiony Krzyżu Chrystusa. *Ave Crux!* (Homilia w czasie Mszy św. odprawianej w katedrze wawelskiej 1987 r.)

Śpiew „Pewnej nocy łzy z oczu mych”

Umiłowani bracia i siostry, nie wstyďte się krzyża. Starajcie się na co dzień podejmować krzyż i odpowiadać na miłość Chrystusa. Brońcie krzyża, nie pozwólcie, aby Imię Boże było obrażane w waszych sercach, w życiu społecznym czy rodzinnym. Dziękujmy Bożej Opatrzności za to, że krzyż powrócił do szkół, urzędów publicznych, szpitali. Niech on tam pozostanie! Niech przypomina o naszej chrześcijańskiej godności i narodowej tożsamości, o tym, kim jesteśmy i dokąd zmierzamy, i gdzie są nasze korzenie. Niech przypomina nam o miłości Boga do człowieka, która w krzyżu znalazła swój najgłębszy wyraz. (Zakopane, 6 czerwca 1997 r.)

Śpiew „Dzięki za twój krzyż”